

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/77491,Dmytro-Klaczkiwski-Klym-Sawur-glowny-sprawca-ludobojstwa-w-olynskiego.html>



ARTYKUŁ

Dmytro Klaczkiwski „Kłym Sawur” - główny sprawca ludobójstwa wołyńskiego

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: MIROSŁAW SZUMIŁO 22.12.2020

Do dziś trwają spory historyków wokół przyczyn zbrodni wołyńskiej dokonanej przez ukraińskich nacjonalistów w 1943 roku. Nie zachowały się pisemne rozkazy, jednakże wszystkie dowody i poszlaki wskazują, że bezpośrednią

odpowiedzialność za rozpętanie fali mordów na polskiej ludności cywilnej ponosi ówczesny dowódca UPA na Wołyniu – Dmytro Klaczkiwski ps. „Kłym Sawur”.

Dmytro Klaczkiwski urodził się 4 listopada 1911 r. w Zbarażu, na terenie Galicji Wschodniej. W ukraińskich źródłach podawane są sprzeczne informacje co do jego pochodzenia społecznego. Według jednej wersji był synem biednego chłopca, według innej – urzędnika bankowego. W każdym razie stać go było na naukę w ukraińskim gimnazjum w Stanisławowie, a następnie podjęcie studiów prawniczych na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, których nie ukończył. W pierwszej połowie lat 30. odbył obowiązkową służbę w Wojsku Polskim, a później pracował w ukraińskiej spółdzielni spożywczej „Ukrajńska Torhiwla”.

Głównymi twórcami banderowskiej UPA na Wołyniu byli Dmytro Klaczkiwski „Kłym Sawur” i referent wojskowy OUN Wasyl Iwachiw ps. „Sonar”. Po śmierci Iwachiwa w starciu z Niemcami 13 maja 1943 r. niepodzielną władzę nad całością sił partyzanckich UPA przejął Klaczkiwski.

Jeszcze podczas studiów wstąpił do nielegalnej Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN), dość popularnej wśród młodej inteligencji ukraińskiej w tym czasie. Skłonił go do tego zapewne brak perspektyw na przyszłość związany z kryzysem gospodarczym lat 30. i dyskryminacyjną polityką polskiej administracji wobec Ukraińców. Te czynniki powodowały wówczas podatność części młodych Ukraińców na radykalne hasła i ekstremistyczną ideologię. Klaczkiwski jesienią 1937 r. został aresztowany przez polską policję i spędził krótki czas w więzieniu, jednakże nie pełnił jeszcze wtedy ważniejszych funkcji w OUN.

Od września 1939 r., pod okupacją sowiecką kontynuował swoją działalność jako szef organizacji młodzieżowej (Junactwa) OUN w Stanisławowie. We wrześniu 1940 r. został aresztowany przez NKWD i skazany na śmierć. Wyrok zamieniono jednak na 10 lat więzienia. Po ataku Niemiec na Związek Sowiecki, na początku lipca 1941 r. Klaczkiwski wydostał się z więzienia w Berdyczowie i aktywnie włączył w działalność frakcji OUN Stepana Bandery – tzw. OUN-B. Od początku 1942 r. był przewodniczącym (przewodniczącym) OUN-B

na tzw. ziemiach północno-zachodnich (Wołyniu i Polesiu).



Dmytro Klaczkiwski w latach 30.XX w. Fot. Wikipedia (domena publiczna)

Na początku 1943 r. banderowcy przystąpili do tworzenia własnych oddziałów partyzanckich właśnie na terenie Wołynia, gdzie były najbardziej sprzyjające warunki terenowe (duże zalesienie). Początkowo ustalono, że oddziały te będą nosić nazwę: Ukraińska Armia Wyzwoleńcza. Należy bowiem pamiętać, że jako pierwszy konspiracyjną organizację pod nazwą: Ukraińska Powstańcza Armia, utworzył już jesienią 1941 r. na terenie Polesia Taras Borowec ps. „Taras Bulba”. Nie miał on nic wspólnego z banderowcami, wprost przeciwnie – nawiązywał do petlurowskich tradycji Ukraińskiej Republiki Ludowej. Wiosną 1943 r. banderowcy celowo ukradli bulbowcom nazwę „UPA” dla swoich oddziałów zbrojnych, gdyż doskonale zdawali sobie sprawę, że była ona dobrze rozpoznawalna na Wołyniu i Polesiu. Początkowo, banderowska UPA podszywała się niejednokrotnie pod oddziały partyzantki bulbowskiej, w celu zdobycia zaufania miejscowej ludności ukraińskiej. Prawdopodobnie z tej przyczyny wzięły się fałszywe oskarżenia pod adresem bulbowców o udział w eksterminacji ludności polskiej na Wołyniu. Polacy, podobnie jak sowieccy partyzanci, bardzo często nie rozróżniali bowiem oddziałów banderowskiej UPA od UPA „Bulby”-Borowca.

Rozkazy wydawał w czerwcu 1943 r. ustnie dowódcą poszczególnym rejonów. Wiemy o tym z zeznań Jurija Stelmaszczuka „Rudego”,

który otrzymał od Klaczkiwskiego rozkaz wymordowania wszystkich Polaków w okręgu kowelskim.

Głównymi twórcami banderowskiej UPA na Wołyniu byli Dmytro Klaczkiwski „Kłym Sawur” i referent wojskowy OUN Wasyl Iwachiw ps. „Sonar”. Po śmierci Iwachiwa w starciu z Niemcami 13 maja 1943 r. niepodzielną władzę nad całością sił partyzanckich UPA przejął Klaczkiwski. Jako pierwsza, powstała sotnia Hryhorija Perehijniaka „Dowbeszki-Korobki”, która 9 lutego 1943 r. zamordowała co najmniej 155 Polaków w kolonii Parośla (powiat Sarny). Mord ten jest uważany za symboliczny początek tzw. antypolskiej akcji OUN-UPA. „Kłym Sawur” chciał podporządkować sobie oddziały „Bulby”-Borowca. Do porozumienia jednak nie doszło, a jednym z głównych punktów spornych był właśnie stosunek do Polaków. „Bulba” nie zgodził się na realizację planu „oczyszczenia całego terytorium powstańczego z ludności polskiej”.

Ukraińscy historycy starają się przedstawiać rzeź Polaków na Wołyniu w 1943 r. jako spontaniczny bunt ludowy, ewentualnie przypisują odpowiedzialność za pierwsze mordy bulbowcom lub też sowieckim prowokacjom. Ich koronnym argumentem obronnym jest fakt, że nie zachowały się żadne pisemne rozkazy kierownictwa OUN czy też dowództwa UPA dotyczące tej zbrodni. Jednakże pośrednie dowody i sam przebieg wydarzeń świadczą o zaplanowanej, systematycznej akcji, kierowanej przez Klaczkiwskiego.



8 lipca 2020 roku w związku z rocznicą Zbrodni Wołyńskiej, odbyła się premiera nowej wersji portalu IPN zbrodniawołyńska.pl. Strona została wzbogacona o zakładkę Baza Ofiar Zbrodni Wołyńskiej oraz interaktywną mapę, na której prezentowane są miejsca zbrodni powiązane z danymi osób w nich zamordowanych oraz informacjami o wydarzeniach

Rzezi Wołyńskiej.

Początek ludobójstwa wołyńskiego należy wiązać z masową dezercją kilku tysięcy policjantów ukraińskich na służbie niemieckiej, którzy w marcu 1943 r. uciekli do lasu i wstąpili do banderowskiej UPA. Już wtedy w powiatach sarneńskim i kostopolskim doszło do systematycznej i planowej likwidacji wszystkich Polaków. W kwietniu 1943 r., w czasie Wielkiego Tygodnia Świąt Wielkanocnych, nastąpiło koncentryczne uderzenie na skupiska polskiej ludności w całej wschodniej części przedwojennego województwa wołyńskiego. Ataki z nieco mniejszym natężeniem kontynuowano w maju i czerwcu. O tożsamości sprawców świadczy chociażby list Tarasa „Bulby”- Borowca do przywódców OUN-B z 25 marca 1943 r., w którym pisał:

„Zamiast przestrzegania ustalonej taktyki, Organizacja [OUN-B] w ostatnich dniach otworzyła dla Ukraińców jeszcze jeden front – polski. Poszły w ruch siekiery i żagwie. Wyrąbuje się i wieszają całe polskie rodziny i wypala się polskie zabudowania. „Siekiernicy” wyrąbują i wieszają w haniebny sposób bezbronne kobiety i dzieci....”.

Zapowiedzią ostatecznego uderzenia w polską ludność Wołynia były odezwy wydane przez „Kłyma Sawura”. 18 maja 1943 r. skierował on odezwę do ludności polskiej, w której przypisywał Polakom współpracę z Niemcami i odpowiedzialność za zaostrzenie konfliktu polsko-ukraińskiego. W czerwcu 1943 r. wydał odezwę do ludności ukraińskiej, która była ewidentnie propagandowym przygotowaniem lipcowej operacji masowej likwidacji Polaków. Fałszywie zarzucając Polakom współudział w niemieckich zbrodniach i współpracę z Sowietami, stwierdzał:

„Jeśli więc na ukraińskich ziemiach wybuchnie nowa Hajdamaczyzna lub Koliwsczyzna, odpowiedzialność za to spadnie tylko i wyłącznie na te kręgi, które zaprowadziły polską politykę wyzwolenczą do antyukraińskiego obozu imperializmu moskiewskiego i niemieckiego [...]. Lecz niech nie zapominają sługusy Moskwy i Berlina, że naród ukraiński potrafi się zemścić!”.

Tak uzasadniał działania o charakterze ludobójczym. Rozkazy wydawał w czerwcu 1943 r. ustnie dowódcom poszczególnym rejonów. Wiemy o tym z zeznań Jurija Stelmaszczuka „Rudego”, który otrzymał od Klaczkińskiego rozkaz wymordowania wszystkich Polaków w okręgu kowelskim. Kulminacyjnym momentem tzw. antypolskiej akcji była niedziela 11 lipca 1943 r., gdy oddziały UPA przy wsparciu zmobilizowanych

chłopów ukraińskich uderzyły jednocześnie na 99 miejscowości. Do końca miesiąca lipca zamordowano co najmniej 10-11 tysięcy Polaków, a w sumie liczba ofiar ludobójstwa na Wołyniu sięga ok. 60 tysięcy.

Nie wyjaśniona pozostaje kwestia czy polecenie wymordowania całych polskich wsi zawierała tajna dyrektywa kierownictwa (tzw. Centralnego Prowidu) OUN-B czy też „Kłym Sawur” z własnej inicjatywy przeprowadzał antypolską akcję ludobójczymi metodami. Za tą drugą wersją przemawia fakt, iż w sierpniu 1943 r. podczas zjazdu OUN-B część członków Centralnego Prowidu akcję w postaci fizycznej likwidacji całych zbiorowisk polskich uznała za samowolę i błąd polityczny. Jednakże po stronie Klaczkiwskiego stanęła większość członków kierownictwa OUN, w tym prowidyk i komendant główny UPA Roman Szuchewycz. Postanowiono też metody zastosowane przez „Kłyma Sawura” przenieść na teren Galicji Wschodniej, co wkrótce stało się faktem. Wiele wskazuje na to, że już wcześniej Klaczkiwski miał akceptację i przyzwolenie ze strony Szuchewycza.

Nie ulega wątpliwości, że – jak stwierdził ukraiński historyk Ihor Iliuszyn:

„Odpowiedzialność za podjęcie decyzji o zamordowaniu kilkudziesięciu tysięcy cywilnych Polaków, w tym starców, kobiet i dzieci, w myśl zasady odpowiedzialności zbiorowej, w pierwszej kolejności ponosi kierownictwo banderowskie”.

Dmytro Klaczkiwski w końcu 1943 r. został mianowany dowódcą grupy UPA - Północ. Podczas drugiej okupacji sowieckiej ukrywał się w rejonie Klewania. Zginął w starciu z oddziałem NKWD 12 lutego 1945 r. Miejsce jego pochówku pozostaje nieznanne.



Pamiętkowy krzyż poświęcony

Klaczkiwskiemu w pobliżu

Orżewa, 2015 r. Fot Wikimedia

Commons/GolbeUA - Praca

własna (CC BY-SA 4.0)

Pamięć o „Kłymie Sawurze”, ale także o innych ukraińskich nacjonalistach: Stepanie Banderze i Romanie Szuchewyczu, dzieli Polaków i Ukraińców. Na zachodniej Ukrainie Klaczkiwski przedstawiany jest jako „rycerz bez skazy”, który w walce o wolność ojczyzny oddał to, co miał najcenniejsze – życie. Jego postać upamiętniają pomniki w Zbarażu i Równem oraz ulice w kilku miastach. Pomija się przy tym fakt, że odpowiada on za masowe akcje przeciwko polskiej ludności cywilnej. W Internetowej Encyklopedii Współczesnej Ukrainy napisano, że „Kłym Sawur” był zwolennikiem „szerokiej walki zbrojnej przeciwko nazistom i przedstawicielom władzy sowieckiej”. Nie wspomniano ani słowem o udziale w zbrodniach popełnionych na Polakach.

COFNIJ SIĘ